

CO SIĘ DZIEJE W TYM BETLEJEM?

(inscenizacja dla dzieci młodszych)

OSOBY:

Maryja z Dzieciątkiem Jezus
Józef
Staruszka
Pasterz Kuba,
Pasterz Juda,
Pasterz Bartosz,
Pasterz Barnaba,
Anioł lub inne śpiewające Anioły

SCENA 1

(tło z granatowym niebem z małymi gwiazdami i śpiącym półksiężycem; dom z szyldem „Gospoda-Noclegi”, z zasłoniętymi oknami, śpiącym na parapecie kotem i śpiącym psem w budzie; na zamkniętych drzwiach wywieszka „Brak miejsc! Wszyscy śpią! – ze śpiącym emotikonem. W tle dźwięki wciąż powtarzających się dwóch pierwszych taktów kolędy „Cicha noc”)

(Pod dom podchodzą Maryja z Józefem. Maryja obwinęta w obszerną chustę, Józef w zawoju na głowie i w płaszczu, którym otula też zmęczoną Maryję)

Józef:

Szukamy wciąż domu na noc –
Szukamy tu i pukamy,
A każdy dom nas odpycha
Zatrzaśniętymi drzwiami.

Maryja:

Tak, nie ma tu miejsca wszędzie,
A tu noc – i co z nami będzie?
Co z urodzeniem Dzieciątko,
Gdy ani tu izby, ani kątko?

(dwa wciąż powtarzające się pierwsze takty kolędy „Nie było miejsca dla Ciebie”)

Józef: (czytając z bliska wywieszkę)

Wszyscy śpią tu jak zakłęci,
Nikt otworzyć nie ma chęci...
I zapytać nie ma kogo...
Nawet psa z kulawą nogą...

(zza domu wychodzi staruszka w postrzępionym szalu z laską i z niewielką lampą oliwną)

Maryja:

Patrz, Józefie, jest staruszka...

Staruszka:

A ja nie śpię – nie mam łóżka.
Nie mam też ciepłego kąta
I jak wy muszę się błąkać...
Lecz tu blisko jest stajenka,
Choć w niej chyba są bydłeta,
ale zawsze to kątko jakiś,

bo my jak bez gniazda ptaki...
Chodźcie, to was zaprowadzę –
W czymś pomogę, coś poradzę...

Maryja:

Pani jest, jak dobry Anioł,
Który nam na drodze stanął...

Staruszka:

Chodźmy do stajenki prędej –
Może miejsce dla was będzie?
Zanim słońce zacznie wschodzić –
To Dzieciątko się narodzi.

(staruszka daje Józefowi lampę, podpiera z drugiej strony Maryję i idą w drugą stronę przy melodii kolędy „Wśród nocnej ciszy”)

SCENA 2

(to samo nocne niebo z jaśniejszą gwiazdą i dużą niską chmurą; łąka, śpiące owce, maleńkie ognisko, przy którym siedzi pasterz w brązowym serdaku Barnaba, dwaj inni pasterze – Juda w czarnym, Bartosz w łaciatym serdaku – śpią przytuleni do siebie; pasterz Kuba stoi podparty kosturem i wpatruje się w dal, w zarys miasteczka Betlejem)

Kuba: (śpiewa prawie mrużąc na melodię „Stary niedźwiedź mocno śpi”)

A Betlejem mocno śpi.
A Betlejem mocno śpi.
A my nad owcami
Całą noc czuwamy –
Bo od tego pasterz jest.

Barnaba:

Tak jest. Czuwaj, Kuba, czuwaj!
I choć nie wiem jak się ściemni,
To ty się nawet nie zdrzemnij.

Kuba i Barnaba: (śpiewają jak wyżej)

Choć Betlejem mocno śpi.
Choć Betlejem mocno śpi.
To my nad owcami
Całą noc czuwamy –
Bo od tego pasterz jest. (powtarzają zwyczajnie) Tak jest!

(chmura nagle się rozświecila; widać na niej twarze Aniołów śpiewających kolędę, nad nimi wstęga z napisem „Chwała na wysokości Bogu” albo „Gloria In excelsis Deo”)

Chór Aniołów:

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi,
Ciemna noc w jasności promienistej brodzi.
Aniołowie się radują, pod niebiosa wyśpiewują:
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.”

(śpiący pasterze zrywają się chwytając laski, poprawiając serdaki; stają razem wpatrując się w chmurę pełną Aniołów)

Kuba: (na melodię kolędy „Bracia, patrzcie jeno”)
Bracia, patrzcie jeno!

Trzej pozostali:
Jak niebo jaśnieje!

Kuba:
Znak, że coś dziwnego

Trzej pozostali:
W Betlejem się dzieje!

(z chmury wygląda lub wychodzi Anioł i śpiewa solo lub z chórem kolędę „Wśród nocnej ciszy”)

Anioł:
Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi.
Czym prędzej się wybierajcie,
Co Betlejem pośpieszajcie – przywitać Pana”

Czterej pasterze: (śpiewają jak echo)
Czym prędzej się wybierajmy,
Do Betlejem pośpieszajmy –
Przywitać Pana.

Juda:
Ale jak tam pobiec mamy?
A kto zostanie z owcami?
- Strzeżemy je przed wilkami...

Kuba:
Ty tu zostań – my pędzimy,
No bo może nie zdążymy
Na ten cud, co tam się dzieje –
W tym zaspanym dziś Betlejem!

Bartosz:
Lecz nie z pustymi rękami!
Pana wita się darami...
A my biedni... Lecz, co kto ma
Niech bierze hojnymi rękoma!

(biorą dzbanek mleka, osełkę sera, barani kożuszek i we trzech jakby biegli rytmicznie pod rytm śpiewanej przez siebie kolędy „Pójdźmy wszyscy do stajenki”)

Trzej pasterze:
Pójdźmy, bracia, do Betlejem,
By zobaczyć, co się dzieje.
- Patrzcie, gwiazda tam jaśnieje,
Więc trafimy, mam nadzieję...

(gwiazda świeci jaśniej, księżyc otwiera oczy, chmura jaśnieje, Aniołowie śpiewają kolędę „Do szopy hej, pasterze”)

Aniołowie:

Do szopy, hej, pasterze, do szopy, bo tam cud.
Syn Boży w żłobie leży, by zbawić ludzki ród.
Śpiewajcie Aniołowie, pasterze grajcie Mu.
Kłaniajcie się królowie, nie budźcie Go ze snu.

SCENA 3

(pod chmurą z Aniołami wewnątrz stajenki; punktowe światło gwiazdy oświetla żłób-kołyskę ze śpiącym Dzieciątkiem i Maryja otulającą Je chustą oraz klęczący Anioł; w tle Staruszka rozwiesza pieluszki, a Józef dmucha w małe ognisko z garnkiem nad nim. Śpiew Aniołów cichnie)

Maryja: (śpiewa kolędę „Mizerna cicha”)

Mizerna, cicha stajenka licha pełna niebieskiej chwały.
Oto leżący, przed nami śpiący w promieniach Jezus mały.

Staruszka: (śpiewa drugą zwrotkę pokazując na chmurę i klęczącego Anioła)

Nad Nim Anieli w locie stanęli i pochyleni klęczą.
Z włosy złotymi, z skrzydły białymi pod malowaną tęczą.

Staruszka: (mówi podchodząc do żłobu-kołyski)

Jest Maluszek – brak pieluszek,
Lecz radość, choć bieda z nędzą...
Śpi sobie ten Bóg- okruszek,
A tu do Niego jacyś pędzą...

(wchodzą pasterze, padają na kolana i wpatrują się w Dzieciątko; nad nimi Anioły śpiewają drugą zwrotkę kolędy „Wśród nocnej ciszy”)

Aniołowie:

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie.
Z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zaśpiewali z wielkiej radości.

Trzej pasterze: (śpiewają dalszy ciąg)

Ach, witaj Zbawco, z dawna żądany.
Tyle tysięcy lat wyglądany.
Na Ciebie króle, prorocy,
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił.

Kuba: (mówi do Dzieciątka i Maryi)

To cud, że my tu klękamy!
My – pasterze, co czuwamy...
I cud, że my to śpiewamy
Razem z tymi Aniołami!

Barnaba:

A tu mamy, cośmy wzięli,
Bośmy Panu coś dać chcieli...
Przyjmijcie te dary szczerze,
Bo my mamy też niewiele.

Bartosz:

I choć zdaje się, że śnimy,
My w ten wielki cud wierzymy!
Że Bóg – jak okruszek mały –
Zjawił się, gdy śpiochy spały

Staruszka:

Chcąc, by ludzie biedni, prości,
Mogli w biedzie Go ugościć
I zaśpiewać z Aniołami,
Że już nie będziemy sami!

Józef: (wychodzi do widzów i śpiewa według kolędy „Pójdźmy wszyscy do stajenki”)

Pójdźcie wszyscy do stajenki,
Do Jezusa i Panienki.
Powitajcie Maleńkiego
I Maryję, Matkę Jego.

(wszyscy: Józef, Staruszka, Pasterze, Aniołowie, widzowie otaczają żłób-kołyskę z Dzieciątkiem śpiewając powyższą kolędę dwie lub trzy zwrotki)

Uwaga co do chmury z Aniołami: może to być naciągnięte na drewniana ramę białe płótno z obrysem chmury i wstęgą z „Chwała” czy „Gloria” i z:
Wariant 1: z namalowanymi twarzami śpiewających Aniołów, podświetlanymi z tyłu;
Wariant 2: jeśli jest chórek dzieci, to mogłyby one wystawiać głowy przez otwory w tym płótnie lub występować za nim jak cienie)